



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 36 (1133) • J • ROK LIX • 4 IX 2016 • TORUŃ

w numerze:

Dożynki w Lubawie i Rybnie

Wędka dla każdego – nowy cykl „Miłosierni”

Obowiązek pamięci – rocznica bitwy pod Brodnicą

MYŚL NA TYDZIEŃ



Polska pobożność maryjna to ogromna siła naszego narodu, to olbrzymia energia zmieniająca bieg historii.

Bp Andrzej Suski

Dziękować

Ponoć taka natura Polaków, że ciągle narzekają. I chyba coś w tym jest. Jak świeci słońce to nam za ciepło, jak się ochłodzi to za zimno. Pieniądzy mamy ciągle za mało, więc bierzemy nadgodziny do nadgodzin, a mimo to szczęścia jakoś to nie daje i zazdrościmy, bo chcielibyśmy mieć to, czego akurat nie mamy, a sąsiad i owszem, ma. Umieć cieszyć się z małych rzeczy to dar Boży. W dużej mierze jednak to od nas i od tego, jaki sposób na życie przyjmujemy, zależy, czy będziemy szczęśliwi i spokojni, czy wiecznie szarpiący się z rzeczywistością o kolejne zdobycze.

W wielu miejscach bieżącego numeru pojawiają się podziękowania. Franciszkanie z Torunia wyrażają wdzięczność wobec bp. Andrzeja Suskiego za jego życzliwość i wsparcie, rolnicy na dożynkach w Lubawie i Rybnie dziękują Bogu za tegoroczne plony, a mieszkańcy Brodnicy i Grudziądz, pamiętając o bohaterstwie minionych pokoleń, są wdzięczni za odzyskaną dzięki ich ofierze wolność.

Długi wdzięczności są niespłacalne. I dobrze, bo w ten sposób motywują nas do działania na rzecz drugiego człowieka. Nie bójmy się dziękować za rzeczy wielkie, ale i za te najmniejsze – za drobiazgi, z których składa się nasze życie, bo to one dają szczęście.

Joanna Twardowska



Anna Głos

Bp Andrzej Suski odbiera gratulacje od o. Bernarda Marciniaka OFM

Na mocy decyzji Definitorium Generalnego Zakonu Braci Mniejszych z 15 lipca 2016 r. bp Andrzej Suski został włączony do I Zakonu św. Franciszka. Duchowa afiliacja odbyła się 20 sierpnia podczas uroczystości ku czci Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin w toruńskim sanktuarium, którego kustoszami są ojcowie franciszkanie

BRAT ANDRZEJ OD ŚW. FRANCISZKA

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Akt afiliacyjny został odczytany przez prowincjała Prowinacji św. Franciszka z Asyżu w Poznaniu o. Bernarda Marciniaka, który podkreślił wielkie zasługi Biskupa Andrzeja dla zakonu franciszkańskiego. – Dziękujemy za duchowe i moralne wspieranie franciszkanów posługujących na ziemi toruńskiej i dobrzyńskiej, za bardzo życzliwą postawę, którą bez wątpienia możemy nazwać postawą ojca – mówił o. Bernard. Zaznaczył także, że kapłańskie życie Księdza Biskupa bardzo mocno związane jest ze świętymi franciszkanami.

Biskup Andrzej święcenia kapłańskie przyjął w dniu wspomnienia św. Antoniego; nominację biskupią otrzymał w dniu, w którym Kościół wspomina innego

franciszkanina – św. Maksymiliana Kolbego, a sakrę biskupią przyjął 4 października, w dniu św. Franciszka z Asyżu. Do tych związków z franciszkanami dołącza się św. Bonawentura, w którego wspomnienie podpisano akt afiliacyjny. – W moim kapłańskim i biskupim posługiwaniu prowadzili i prowadzą mnie święci franciszkanie, a od dziś przez duchową afiliację towarzyszyć mi będzie cała rodzina franciszkańska. Ufam, że doprowadzi mnie ona do celu naszego życia. Dziękuję za tę duchową łaskę – powiedział Ksiądz Biskup.

Biskup Andrzej jest pierwszym biskupem toruńskim. W tym roku obchodzi 30. rocznicę sakry biskupiej. Został już wcześniej afiliowany do zakonu Paulinów i zgromadzenia redemptorystów.

Podczas uroczystości w sanktuarium Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin wyróżnienia drugiego stopnia otrzymali – marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, prezydent Torunia Michał Zaleski, którzy wspierają dzieła podejmowane przez ojców franciszkanów i wspierają ich na różnych płaszczyznach działania społecznego. Wyróżnienie trzeciego stopnia otrzymał lekarz kardiolog dr Janusz Czarnecki, który pełni posługę względem osób chorych pro publico bono, odwołując się przy tym do postawy św. Franciszka.

O uroczystości ku czci Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin na str. III

GRUDZIĄDZ

Uroczystości religijno-patriotyczne

W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia w bazylice kolegiackiej pw. św. Mikołaja w Grudziądzu w intencji Ojczyzny odprawiona została uroczysta Msza św., której przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki w otoczeniu ks. kan. Dariusza Kunickiego, proboszcza miejsca oraz kapelana Wojska polskiego ks. kpt. Artura Majorka. W uroczystych obchodach udział wzięli parlamentarzyści, przedstawiciele władz miasta z prezydentem Romanem Malinowskim, żołnierze Garnizonu Grudziądz z dowódcą płk. Krzysztofem Tokarczykiem, służby mundurowe, kombatancki i wielu mieszkańców Grudziądza.

Rozpoczynając Liturgię, ks. inf. Tadeusz Nowicki powiedział m.in.: – Dzisiejsza uroczysta Msza św. sprawowana jest w intencji Ojczyzny w roku 1050. rocznicy Chrztu Polski, pobytu Ojca Świętego Franciszka w Polsce na zgromadzeniu młodych ludzi z całego świata, a przede wszystkim w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Te wydarzenia spłotyły się również z kolejną rocznicą Bitwy Warszawskiej, w której żołnierz polski przelał krew za Ojczyznę, ale zwyciężył najazd bolszewików. Módlmy się zatem w tych intencjach.

Homilię wygłosił kapelan ks. kpt. Artur Majorek. – Tradycja uwielbienia Najświętszej Maryi Panny w Polsce trwa od wieków. Jest Ona Królową naszej Ojczyzny i Hetmanką Żołnierza Polskiego. Pamiętamy z historii wielkie zwycięstwo żołnierza polskiego na polach Bitwy Warszawskiej, gdzie do ataku na



W Mszy św. udział biorą m.in. żołnierze Garnizonu Grudziądz, służby mundurowe, kombatancki i wielu mieszkańców miasta

nawałę bolszewików, którzy chcieli kraść i zabijać naszych rodaków, prowadził również ks. Ignacy Skorupka, zraszając swoją krwią pole bitwy – mówił kaznodzieja. Kapelan podkreślił, że śmierć ks. Skorupki utwierdziła żołnierzy polskich w przekonaniu, że bolszewiką zarazę można pokonać. – Polska zawsze stała na straży wolności, walcząc pod hasłem: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Nie ma większej wolności nad tę, w której oddaje się życie za drugiego człowieka. Cieszymy się wolnością, na straży której stoją m.in. znajdujący się w środkowej nawie kościoła żołnierze Kompanii Honorowej Wojska Polskiego – nawoływał ks. kpt. Majorek.

Po Mszy św. ks. kan. Dariusz Kunicki odmówił modlitwę za Ojczyznę ks. Piotra Skargi, a ks. inf. Nowicki podziękował wszystkim za uczestnictwo w Liturgii, a szczególnie żołnierzom Kompanii Honorowej. Po błogosławieństwie na Rynku Głównym przed pomnikiem Żołnierza Polskiego odbyła się uroczystość patriotyczna. Przemówienia okolicznościowe wygłosili – komendant Garnizonu Grudziądz płk. Krzysztof Tokarczyk oraz prezydent miasta Roman Malinowski. Osobom zasłużonym dla obronności kraju wręczono odznaczenia wojskowe. Kompania Honorowa oddała salwę honorową, a przed pomnikiem złożono kwiaty.

Zenon Zaremba



Dzięki ofiarności wiernych parafii pw. św. Antoniego w Toruniu oraz przychylności proboszcza ks. kan. Wojciecha Miszewskiego w wakacje gościliśmy po raz trzeci grupę dzieci z Ukrainy z opiekunką Anną Brosławską. Tym razem młodzież przyjechali z miejscowości Nowosiółki oraz

Drohobycz. Grupa zamieszkała w gościnnych domach naszych parafian. Wśród atrakcji zapewnionych gościom znalazły się m.in. piknik integracyjny i wyjazd wraz z polskimi dziećmi na kolonie do Piepek na Mazurach.

Elżbieta Cichoń

TORUŃ

Nowy proboszcz

Po blisko 40 latach posługi proboszczowskiej ks. prał. Józefa Nowakowskiego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu jego następcą został ks. prał. Wojciech Niedźwiecki. 21 sierpnia podczas Mszy św. ks. prał. Niedźwiecki przewodniczył Mszy św. rozpoczynającej jego posługę w toruńskim kościele Mariackim. Uroczystego wprowadzenia nowego proboszcza na urząd dokonał bp Andrzej Suski, który wygłosił również słowo Boże.

W homilii Biskup Andrzej, odwołując się do Ewangelii o Dobrym Pasterzu, przypomniał, że dobry pasterz to taki, który oddaje życie za swoje owce – w odróżnieniu od najemnika, który ucieka przed wilkami. Najlepszy przykład bycia dobrym pasterzem dał sam Jezus. Nawiązując do uroczystości wprowadzenia na urząd proboszcza, Biskup Andrzej zauważył, że ks. prał. Wojciech już od najmłodszych lat obserwował

przykłady służby Bogu najpierw w rodzinnej parafii w Lidzbarku Welskim, potem w czasie formacji seminarialnej, a następnie na drodze posługi kapłańskiej: jako wikariusz w Łasinie czy przez 15 lat pracy jako sekretarz bp. Suskiego. Kaznodzieja, życząc wiele sił fizycznych i duchowych nowemu proboszczowi, zapewnił o swojej modlitewnej pamięci.

Na zakończenie Eucharystii głos zabrał ks. prał. Niedźwiecki, który za wszelką dobroć, modlitwę i wsparcie wyraził wdzięczność wobec Boga, bp. Andrzeja Suskiego, ks. prał. Józefa Nowakowskiego, a także rodziców, rodziny, przyjaciół świeckich i duchownych oraz władz miasta i województwa. Życzenia nowemu proboszczowi złożyli: ks. prał. Marek Rumiński, marszałek Piotr Całbecki, prezydent Michał Zaleski, przedstawiciele rady parafialnej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

Joanna Twardowska



Bp Andrzej Suski wprowadza ks. prał. Wojciecha Niedźwieckiego na urząd proboszcza kościoła Mariackiego w Toruniu

TORUŃ

U Królowej Rodzin

W 1. rocznicę koronacji wizerunku Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin w sanktuarium na toruńskim Podgórzu zgromadzili się wierni na 1. Pielgrzymce Małżeństw i Rodzin Diecezji Toruńskiej.

Uroczystość odbyła się 20 sierpnia. Rozpoczęła się procesją z obrazem Matki Bożej Podgórskiej na plac przy kościele, gdzie wierni trwali na prowadzonej przez o. Błażeja Sekulę OFM modlitwie różańcowej, oczekując na rozpoczęcie Mszy św. Wśród pielgrzymów byli uczestnicy Pieszej Pielgrzymki Rodzin z parafii pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu, którzy wędrowali do sanktuarium po raz drugi.

W południe rozpoczęła się Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego, który wyraził wielką radość z istnienia sanktuarium. Podkreślił, że przychodzimy do Maryi, by zawieźć Jej swoje życie, a nade wszystko nasze rodziny, nasze miasto i całą diecezję.

W homilii Biskup Andrzej, nawiązując do słów Maryi z „Magnificat”, powiedział, że wśród pokoleń wychwalających Maryję jest także nasz naród, który, uciekając się pod opiekę Maryi, zawsze otrzymywał od Niej pomoc. Nie dziwi zatem fakt, że naród polski od zarania dziejów otaczał Maryję szczególną czcią i miłością. Pobożność maryjna naszego narodu jest naszą siłą. – Miłość do Maryi i polska pobożność

maryjna to nie jest naiwny, romantyczny, pozabawiony racjonalnego myślenia sentymentalizm. Polska pobożność maryjna to ogromna siła naszego narodu, to olbrzymia energia zmieniająca bieg historii. Kult Matki Bożej nie jest spływaniem chrześcijaństwa, ale jego najgłębszym wypełnianiem. Dla całego Kościoła, dla



Procesja z obrazem Matki Bożej Podgórskiej

każdego chrześcijanina, Maryja jest niedającą się niczym zastąpić więzią z Panem Bogiem. Czasem nawet ostatnią więzią na zbawienie duszy – mówił Ksiądz Biskup. Zaznaczył, że jesteśmy dziś tutaj, bo wiemy, ile zawdzięczamy Maryi, i chcemy na nowo Jej zawierzyć matki, ojców, dzieci, nasze rodziny, które dziś tak bardzo potrzebują Jej opieki.

Po Eucharystii odbyły się piknik rodzinny i występ Jacka Kieroka. **Ks. Paweł Borowski**

ZAPRASZAMY

Sesja doradców życia rodzinnego

W trosce o formację duchową współpracowników Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Toruńskiej zapraszamy doradców życia rodzinnego na sesję formacyjno-szkoleniową, która odbędzie się w 10 września (sobota) w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II, pl. ks. Frelichowskiego 1 w Toruniu. Spotkanie rozpocznie się o godz. 9.30 w kaplicy toruńskiego WSD. Od godz. 12 w sali na 2. piętrze Centrum Dialogu część szkoleniową poprowadzi dr n. med. Daria Pracka. Przewidywane zakończenie ok. godz. 15.

**Ks. dr Jarosław Ciechanowski,
Bożena Szwechowicz**

Pielgrzymka „Niedzieli”

Zapraszamy czytelników „Niedzieli” do udziału w pielgrzymce na Jasną Górę, do Krakowa i Ojcowskiego Parku Narodowego. Uczestniczyć będziemy w ogólnopolskim spotkaniu pracowników, współpracowników i czytelników na Jasnej Górze. Następnie bp Andrzej Suski otrzyma statuetkę „Sursum Corda”. Pielgrzymka odbędzie się w dniach 16-18 września. Planowana godzina wyjazdu z Torunia w piątek o godz. 13. Powrót w niedzielę w późnych godzinach wieczornych. Koszt: 320 zł. Informacje i zapisy: tel. (56) 622-35-30; e-mail: torun@niedziela.pl.

Ks. Paweł Borowski

RYBNO ŚWIĘTUJE I RADUJE SIĘ

BEATA PIECZYKURA

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zjednoczyła na wspólnym świętowaniu mieszkańców gminy Rybno i wiernych dekanatu rybnieńskiego. Powody ku temu były dwa – gminno-dekanalne dziękczynienie za plony oraz na wniosek Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Rybno ceremonia nadania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Rybno urodzonemu

sława Owczarka oraz wójta Tomasz Węgrzynowski z udziałem m.in.: przedstawiciela wojewody warmińsko-mazurskiego Jarosława Babalskiego, starosty powiatu działdowskiego Mariana Janickiego, wójta gminy Rybno Tomasza Węgrzynowskiego, radnych Rady Gminy Rybno i Rady Powiatu Działdowskiego, sołtysów, księży oraz mieszkańców.

Dożynki

Mieszkańcy gminy Rybno i wierni dekanatu stanęli w postawie wdzięczności i dziękowali za Boże błogosławieństwo w pracy na roli i zebrany plon. W intencji rolników 15 sierpnia w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybnie dziękczynną Najświętszą Ofiarę złożył ks. kan. Mirosław Owczarek. Zgodnie z tradycją starościna i starosta dożynek ofiarowali chleb – owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich – przedstawicielom zawodów związanych z rolnictwem i społeczności lokalnej. Dożynki – najważniejsze święto rolników w roku, będące ukoro-



Ks. prof. dr hab. Anastazy Nadolny (w środku) podczas uroczystości

nowaniem ich całorocznego trudu – zakończyły się festynem.

Honorowy obywatel

Radosną i jednoczącą lokalną społeczność uroczystością było wręczenie statuetki Honorowego Obywatela Gminy Rybno ks. prof. dr. hab. Anastazemu Nadolnemu, którą poprzedziło odczytanie uchwały Rady Gminy w sprawie nadania tytułu honorowego obywatela, przedstawienie życiorysu oraz wystąpienie wójta. Ks. Nadolny, profesor, historyk Kościoła, niezmiennie odczuwa w swym sercu więź z małą ojczyzną. Zawsze podkreśla, że jest rybnianinem. W Rybnie przecież mieszkali jego rodzice w latach jego nauki, studiów, a później pracy naukowej; w związku z tym różnorakie obowiązki nie pozwalały mu częste pobyty w rodzinnej miejscowości, które najczęściej ograniczały się do wakacji. Tam również spoczywają

na miejscowym cmentarzu rodzice – matka Joanna (zmarła w 1968 r.) i ojciec, również Anastazy (zmarły w 2002 r.). Mieszkańcy z dumą mówią o swoim kraju i uważają go za jedną z wybitniejszych postaci pochodzących z Rybna. Wspominają jego kapłańską i nauczycielską troskę o studentów pochodzących z tego terenu, którym pomaga. Nie odmawia też pomocy tym wszystkim, którzy zwracają się do niego z jakąkolwiek sprawą. Ksiądz Profesor nie krył wzruszenia i radości, dziękował za zauważenie przez swoich rodaków. Od tego dnia o związkach z rodzinną ziemią przypomina mu figura Matki Bożej Lipskiej, podarowana przez ks. kan. Mirosława Owczarkę. Ksiądz Proboszcz wraz z wyrazami podziękowania i uznania podkreślił skromność i mądrość ks. prof. Nadolnego, a także zapewnił go o tym, że jest mile widziany w swej miejscowości.



Wieniec dożynkowy są wyrazem dziękczynienia za plony

właśnie w tej miejscowości ks. prof. dr. hab. Anastazemu Nadolnemu. Uroczystości odbyły się staraniem dziekana ks. kan. Mirosława Owczarka.

ANASTAZY NADOLNY

Urodził się 8 stycznia 1937 r. w Rybnie. Tam ukończył szkołę podstawową. Świecenia kapłańskie przyjął w 1960 r. i jako wikariusz trafił do Skarłina i Torunia. Po studiach na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim podjął posługę wikariuszowską w Pelplinie, Jabłonowie i powtórnie w Toruniu. W 1974 r. pracował na KUL-u w Zakładzie Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej. Z działalnością duszpasterstwa związany był ks. Franciszek Liss, późniejszy proboszcz rumiański. To właśnie tej postaci ks. prof. Nadolny poświęcił szereg prac, m.in. „Polskie duszpasterstwo w Zagłębiu Ruhry 1871-1894” („Studia Pelplińskie”, 1981), „Ks. Franciszek Liss – polski duszpasterz w Zagłębiu Ruhry i proboszcz w Rumianie”. W 1979 r. otrzymał stypendium władz

austriackich i zajął się polskim duszpasterstwem w Austrii. Jako kapłan diecezji chełmińskiej podjął badania nad przeszłością tych ziem. Wielkim dziełem stała się „Księga Jubileuszowa z okazji 350-lecia Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie 1651 – 2001”. Artykuły „Granice diecezji chełmińskiej” (1985), „Zarys dziejów diecezji chełmińskiej i pelplińskiej” (1995), które się ukazały w „Studiach Pelplińskich”, mówiły o rozwoju terytorialnym diecezji, a następnie o podziale na dwie diecezje – toruńską i pelplińską. Wśród publikacji są też biogramy biskupów i wybitniejszych osób, m.in. bp. Bernarda Czaplińskiego i urodzonego w Rybnie ks. Alfonsa Groszkowskiego. Ukończył studia podyplomowe w Studium Archiwistyki na

UMK w Toruniu. Zinventaryzował straty zbiorów archiwalnych diecezji chełmińskiej w czasie II wojny światowej. Wiele pozycji utraconych wróciło do diecezji, wśród nich księgi metrykalne (również księgi parafii rumiańskiej). Rozwinął działalność dydaktyczną; prowadził wykłady w seminarium toruńskim i na Wydziale Teologicznym UMK. Za działalność naukową otrzymał wyróżnienia, takie jak m.in.: Nagroda im. Franciszka Skowry (KUL 1980/81), Nagroda Rektora UMK w Toruniu I stopnia (2003 r.), Nagroda Rektora UMK w Toruniu II stopnia (2005 r.). Jest członkiem TNT w Toruniu i Towarzystwa Naukowego KUL. Uhonorowany godnościami kanonika gremialnego kapituły katedralnej i prałata.



ŚWIĘTO CHLEBA

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Biskup Andrzej święci wieńce

Rolnicy rozumieją, że żadna praca na nic się zda, jeśli wcześniej Bóg nie pobłogosławi. Wiedzą również doskonale, że za otrzymane dary i łaski należy podziękować. Dlatego do sanktuarium Matki Bożej w Lubawie-Lipach 28 sierpnia przybyli rolnicy z całej diecezji wraz ze swoimi duszpasterzami, aby złożyć doroczne dziękczynienie Bogu za plony pól, sadów i ogrodów. Dziękowano również za 800 lat chrztu ziemi lubawskiej.

Centralnym punktem święta rolniczego była Eucharystia sprawowana pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego. W Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele parlamentu, władz samorządowych gminy, powiatu, województwa, organizacji rolniczych oraz poczty sztandarowe. Na początku uroczystości słowo powitania skierował kustosz sanktuarium ks. kan. Mieczysław Rozmarynowicz. Następnie starostowie dożynek złożyli na ręce Księdza Biskupa bochny chleba, wypieczone z tegorocznych zbiorów, które po pobłogosławieniu zostały wręczone przedstawicielom władz samorządowych do sprawiedliwego podziału. Starostami dożynek byli Agnieszka i Zbigniew Makowscy oraz rolnicy ekologiczni Barbara i Sławomir Józefowiczowie.

Współpracownicy Boga

W homilii Biskup Andrzej, nawiązując do istoty chleba, mówił o naj-

ważniejszych wartościach, jakimi są: praca, pokój, miłość, prawda i sprawiedliwość. Docenił rolników jako świadomych, niezależnych, gotowych oddać zdrowie i życie za każdą skibę ojczystej ziemi. – Dożynkowe święto to święto chleba i Bogu dziękujemy za ten chleb – mówił Ksiądz Biskup. – Brak chleba kojarzący się z krzywdą i niesprawiedliwością jest równie dotkliwy, co głód ducha, prawdy, pokoju, miłości i sprawiedliwości, czyli tych wartości bez których nie można normalnie żyć – podkreślił. Bp Suski zaznaczył, że człowiek pracujący na roli „jest odpowiedzialny i sumienny, jest przyjazny naturze, a tym samym otwarty na Boga, na współpracę ze Stwórcą, na Bożą Opatrzność, która kieruje światem”.

Po homilii przedstawiciele dekanatów przynieśli do ołtarza dary – owoce swojej pracy: świecę, kwiaty, chleb, owoce, warzywa, miód, wytwory rękodzieła ludowego, produkty ekologiczne, przetwory owocowo-warzywne, wypieki.

Pod opieką Maryi

Po Komunii św. diecezjalny duszpasterz rolników ks. kan. Zbigniew Gański złożył podziękowania i zapewnił wszystkich o pamięci w modlitwie podczas spotkań duszpasterstwa rolników i Bractwa św. Izydora. Starostowie dożynek odczytali modlitwę rolnika, w której zawarto prośbę do Matki Bożej Lipskiej o dalszą

pomoc. Przed błogosławieństwem rolnicy odnowili Akt Zawierzenia Matce Bożej, Ksiądz Biskup dokonał poświęcenia wieńców żniwnych, a starostowie podzielili się ze wszystkimi poświęconym chlebem dożynkowym.



Przedstawiciele zwycięskiej parafii ze Złotowa z ks. kan. Zbigniewem Gańskim i ks. kan. Szczepanem Modliborskim oraz wójtą Gminy Lubawa Tomaszem Ewertowskim i starostami dożynkowymi

Następnie wojewoda warmińsko-mazurski Sławomir Sadowski odczytał list Prezydenta RP Andrzeja Dudy, a wiceminister rolnictwa Zbigniew Babalski od premier Beaty Szydło. Głos zabrali także marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina i senator Bogusław Orzechowska.

Wieńce

Jak co roku, odbył się konkurs wieńców dożynkowych, które w swojej symbolice nawiązywa-

ły do Roku Miłosierdzia, Światowych Dni Młodzieży, 1050. rocznicy Chrztu Polski czy 800-lecia chrztu ziemi lubawskiej. Komisja najwyższej oceniła wieńce reprezentujący parafię Złotowo (dekanat Lubawa), a wieńce

z Rożentala otrzymał nagrodę ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgieła. Wszystkim wręczono podziękowania za piękne dzieła sztuki ludowej.

Rolnicze święto trwało aż do wieczora. Blok artystyczny zawierał różnorodne atrakcje muzyczne. Dodatkowo prezentowały się stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich oraz odbyła się promocja produktów rolnictwa ekologicznego.

Galeria zdjęć z uroczystości na www.diecezja-torun.pl



Zdjęcia: Archiwum stowarzyszenia

WĘDKA DLA KAŻDEGO

MIŁOSIERNI (I)

Pracują w różnych miejscach.
Czasem znamy ich z sąsiedztwa.
Są wytrwali w tym, co robią.
A robią rzeczy małe, zwyczajne:
są z drugim człowiekiem,
idą do niego, podają szklanek wody.
Albo przynoszą Pana Jezusa.
Leczą lub karmią. Rzeczy zwyczajne
stają się wielkie, kiedy są wykonywane
z miłością. Ale oni wzbraniają się,
by mówić o nich w kategoriach wielkości.
Zwyczajni miłosierni...
Zapraszamy do zapoznania się
z serią wywiadów i reportaży
dotyczących ludzi, którzy w szarej
codziennosci zapalają światło
miłości miłosiernej

Wojciech Przybysz (pierwszy z prawej) z wolontariuszami
i podopiecznymi w busie „Wędk” podczas animacji w terenie

Na toruńskiej Starówce przy ul. Jęczmiennej 10
swoją siedzibę ma Stowarzyszenie
Dzieciom i Młodzieży „Wędk”
im. każdego Człowieka.
Łowią ludzi, bo –
jak piszą na swojej stronie internetowej –
„każdy może stać się wędką dla drugiego,
każdy może stać się inspiracją do działania”.
Z Wojciechem Przybyszem,
prezesem stowarzyszenia,
rozmawia Joanna Kruczyńska

JOANNA KRUCZYŃSKA: – Co to jest
„Wędk”?

WOJCIECH PRZYBYSZ: –
„Wędk” to stowarzyszenie sku-
piające wolontariuszy poświęca-
jących swój czas dla dzieci, które
tego czasu z różnych przyczyn
mają dużo: rodzice nie za bardzo
dzieckiem się interesują albo są
zapracowani. Naszym celem jest
przygotowanie dzieci i młodzie-
ży do wchodzenia w dorosłość
i samodzielność bez zniekształceń,
uprzedzeń, zahamowań i zranień
poprzez bycie z nimi na co dzień.
– Kto jest założycielem stowarzy-
szenia?

– Założycielem „Wędk” jest Pan
Bóg. Nawróciłem się z wiary kato-
lickiej na wiarę katolicką, a swoją
drogę do Boga odnalazłem na kur-
sie Alfa. Owocem kursu był udział
w rekolekcjach ignacjańskich.
Podczas adoracji Najświętszego
Sakramentu patrzyłem na opłatek
mieniący się w świetle. Zacząłem
pytać: Boże, gdzie Ty tu jesteś? To
był czas Bożego Narodzenia, był
żłobek, a w nim figurka Jezusa.
Usłyszałem wtedy w sercu: „Zajmij
się moimi dziećmi, a odnajdziesz
Mnie”. Wydawało mi się to bez
sensu, ale mój kierownik duchowy
mi to wyjaśnił: „Wojtek, jak pytasz,

to dostajesz odpowiedź”. To był sty-czeń 2011 r. Wróciłem z rekolekcji z nastawieniem, że założę stowa-rzyszenie pomagające dzieciom. Zaraziłem tym pomysłem kilkoro znajomych. Spotkanie założyciel-skie odbyło się pod koniec stycznia, a stowarzyszenie zostało założone 1 kwietnia 2011 r.

– I to nie był żart?

– To nie był i nie jest żart, a Boże działania przewracające życiorysy wielu osób. Tutaj trzeba połamać swoją schematyczność, bo trud-nością jest to, że wolontariusz do każdego musi podchodzić indy-widualnie. To często budzi frustracje, bo chciałem tak, a wyszło inaczej. Jednakże te frustracje kształtują charakter. I w „Wędce” tak właś-nie jest: dostajesz odrobinę, by na resztę móc sobie zapracować samemu. Czasem to, co wypracujesz, okazuje się, że jest niefajne, nieakceptowalne. Uczymy się, co zrobić z tym poczuciem, że praca, którą w to włożyłeś, jest ciężarem, a nie sukcesem.

– Taką walkę ze sobą dotyczy zarów-no wolontariuszy, jak i podopiecz-nych?

– Tak. Wolontariuszy, bo czło-wiek miewa tendencje do reali-zowania własnych ambicji pod przykrywką pomocy drugiemu. I podopiecznych, bo są z różnych domów. To poligon wychowawczy i moralny. Dzieci, które tu dłużej przychodzą, potrafią być ostre wobec tych nowych. No bo jeżeli ja dbam o miejsce, do którego przy-chodzę od roku, a ty przychodzisz od niedawna i plujesz, czy wyzy-wasz, to ja cię upomnę. Mamy np. fundusz pizzowy. Dzieci zbierają pieniądze z przekleństw: każdy, kto w „Wędce” użyje przekleństwa, płaci złotówkę. To są zasady, które one same ustaliły i chętnie według nich funkcjonują. Na bieżąco więc widzimy owoce naszej pracy nad sobą i nad nimi, czy też owoce pracy Bożej nad nami.

– Do „Wędki” można przyjść codzien-nie oprócz niedziel?

– Działamy od poniedziałku do soboty od godz. 13.30 do godz. 20, 21. Niedziela jest wolna, bo wtedy świętujemy, a kto chce, to idzie z nami na Mszę św., a potem

razem np. na plac zabaw. Więk-szość naszych dzieci ma rodziców może wierzących, ale na pewno „niekościółowych” i od nich nie dowiedzą się, że w niedzielę idzie się do kościoła, a tym bardziej, że się modli. My im to pokazujemy.

– Modlitwa jest jedną z zasad funk-cjonowania „Wędki”?

– Dzieci wiedzą od początku, że w „Wędce” fundamentem jest Pan Bóg, jest więc też modlitwa, choć do niczego nie zmuszamy. Mamy ok. 250 dzieci. Ok. 170 z nich ma

umyć schody. Każdy losuje kartecz-kę i robi to, co jest na niej napisane. Zasada jest jasna: bez zrealizowa-nia zadania z karteczki nie korzy-stasz z „Wędki”. I dzieci pierwsze, co robią, jak przychodzą, to pytają o karteczki. Jedną z naszych zasad jest też, że dzieci nie jedzą tu chip-sów, zupek chińskich czy nie piją energetyków. Najwięcej jest dzieci w wieku 8-12 lat, ale są też 2-i 3-latki – dzieci starszych naszych podopiecznych. Często mówią, że tu jest ich drugi dom.



Bal karnawałowy

swojego duchowego opiekuna, który się za niego modli. To taka duchowa wędka. Pragniemy, aby każde z naszych dzieci miało takiego opiekuna, więc poszukujemy chętnych do modlitwy wśród zna-jomych, na rekolekcjach. Łowimy ich dla tych dzieci. W przyszłości chcemy, by dzieci poznały swoich opiekunów duchowych i również zaczęły modlić się za nich. W ten sposób chcemy stworzyć pomost z niebem, wędkę zarzuconą aż do nieba.

– Jakże zatem są inne zasady, według których postępujecie?

– Do „Wędki” można przyjść w godzinach jej otwarcia, ale korzy-stać z niej można jak się ma odro-bione lekcje lub jak się je odrobi w naszym tzw. cichym pokoju. Po lekcjach dzieci wykonują kolejną pracę. Same nie wiedzą, co to jest bałagan, więc mówimy im, co mają zrobić. Na karteczkach piszemy, że trzeba pozamiatać, odkurzyć,



Warsztaty krawieckie

– Lekcje odrobione, praca z karteczeki wykonana i co wtedy?

– Jest szycie, elementy gotowa-nia. Mamy męskie wyprawy z ojca-mi i wujkami, zaczynamy też spo-tkania, gdzie dziewczynki będą się uczyć tego, jak być dziewczynką. Wiele zależy od tego, co przynie-sie dzień. Czasem ktoś zadzwoni i mówi, że ma 15 wejść do muzeum, więc idziemy. Czasem przyjeżdża-ją do nas ciekawi ludzie, którzy opowiadają nam o swoim życiu i dają świadectwo wiary. Funkcjo-nujemy projektowo, bo dzięki temu mamy pieniądze. Wolontariusze wraz z podopiecznymi „Wędki” wyruszają na animacje podwórek

w Toruniu. Poszukiwanie skarbów z wykrywaczem metali, ciekawe sprzęty przyciągające uwagę, zaba-wy podwórkowe, grill – po prostu spędzamy razem czas, bawimy się z dziećmi i zapraszamy do „Wędki”. Również rodzicom opowiadamy, kim jesteśmy. Otrzymaliśmy wspar-cie od MOPR-u i przez najbliższe 3 lata chcemy zajrzeć na każde podwórko w Toruniu.

– Aby zajrzeć na każde podwórko w Toruniu potrzeba ludzi...

– Owszem. I to ludzi, którzy nie szukają gotowych rozwiązań, a takich, którzy chcą dochodzić do celu mozolną pracą. Praca ta jest zauważana i doceniana, bo np. otrzymaliśmy nagrody mar-szałka województwa i prezydenta miasta. Potrzeba wolontariuszy na dzisiaj, ale i na tzw. jutro, bo chcemy stworzyć dom całodobowy. Chcielibyśmy też, aby zawiązała się wspólnota wędkowa. Wysyłamy naszą ofertę do gminnych świe-tlic, w których dzieje się niewiele. Wystarczy tam pojechać raz na tydzień, pobawić się, poanimować. Przygotowujemy się też do reali-zacji projektu, który nazywa się



Własnoręczne przyozdabianie drzwi do męskiej toalety

„Uczuś”. To autobus z wnętrzem edukacyjnym do odrabiania lekcji i sprzętem do animacji. Chcemy nim wyjeżdżać w teren, pomagać w lekcjach i bawić. Marzeniem jest również ranczo pod Toruniem, gdzie będziemy wyjeżdżać z naszymi dziećmi na weekendy, by miały tak jak było kiedyś podczas wakacji u babci na wsi.

Jednak naszym największym pragnieniem jest, by w końcu prze-stać funkcjonować. Chcielibyśmy, żeby nie było potrzeby istnienia takiej „Wędki” i aby nasz świat zainteresował się dziećmi, które gubi.

OBOWIĄZEK PAMIĘCI

Dużo mówi się o Bitwie Warszawskiej 1920 r. i jej znaczeniu dla Polski i Europy. W historii regionalnej, w historii Brodnicy i okolic, ważna jest również bitwa pod Brodnicą z 18 sierpnia 1920 r., stoczona przez oddziały wielkopolskie i pomorskie, która była najważniejszym momentem w walkach z bolszewikami na Pomorzu. Od wielu lat Brodnica świętuje rocznicę tego zwycięstwa

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Kiedy oddziały polskie przeszły do kontrofensywy pod Radzyminem, ciężkie walki trwały także w naszym regionie. 15 sierpnia 1920 r. Rosjanie zajęli Brodnicę, Polacy rozpoczęli niełatwe walki o miasto, które zakończyły się pełnym sukcesem. Po 3-dniowej okupacji bolszewickiej Brodnica była wolna. Była to zasługa płk. Jerzego Witolda Aleksandrowicza, który dowodził 215. wielkopolskim pułkiem ułanów, 359. i 262. pułkami piechoty, 5. pułkiem strzelców konnych i 214. pułkiem artylerii polowej. Wspierał ich pociąg wywiadowczy „Wilczek” i pancerne „Wilk”. Straty, jakie ponieśli Polacy przy odbiciu miasta, były

dziesięciokrotnie mniejsze niż straty bolszewickie, pomimo przeważającej dwukrotnie liczby wojsk nieprzyjaciela. Współcześni pamiętają o tych, którzy poświęcili życie dla wolności i polskości Brodnicy i w ten sposób spłacają swój dług wdzięczności.

Pamięć w modlitwie

W 96. rocznicę zwycięstwa 18 sierpnia w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy Mszy św. przewodniczył ks. prał. płk. Bolesław Lichnerowicz, honorowy kapelan 4. Brodnickiego Pułku Chemicznego, syn żołnierza walczącego pod Brodnicą. Uroczystościom towarzyszyły liczne poczt



Uczestnicy ceremonii na cmentarzu wojskowym przy kaplicy-pomniku upamiętniającym poległych w bitwie pod Brodnicą

sztandarowe oraz przedstawiciele Wojska Polskiego.

– Wolność nie była obcym darem, czy darem za darmo. Żeby Polska była Polską, potrzebne było przebudzenie Polaków oraz ich obrona – mówił w homilii ks. prał. płk. Lichnerowicz, podkreślając znaczenie wolności i potrzeby ciągłej walki oraz dbania o nią. Mówił także o głównych faktach bitwy brodnickiej oraz historii upamiętnienia tego ważnego wydarzenia w okresie międzywojennym i z lat 90. XX wieku. Wspominał o ważnym symbolu z 1927 r., kiedy podczas poświęcenia kaplicy upamiętniającej bohaterów spod Brodnicy obecny na tej uroczystości ówczesny dowódca płk. Aleksandrowicz zdjął z munduru krzyż Virtuti Militari i zawiesił w kaplicy jako wotum wdzięczności dla swoich żołnierzy. Na koniec kaznodzieja wyraził nadzieję, że młode pokolenie będzie uczone i wychowywane w duchu patriotyzmu, pamięci i wdzięczności wobec poprzednich pokoleń.

Apel Poległych

Po Eucharystii w Lasku Miejskim na cmentarzu wojskowym, na którym znajdują się mogiły polskich żołnierzy poległych w walkach o Brodnicę, odbyła się druga część uroczystości. Uczestniczyli w niej parlamentarzyści: Jan Krzysztof Ardanowski, Zbigniew Sosnowski, Paweł Szramka, duchowieństwo: ks. prał. Krzysztof Lewandowski,

ks. prał. płk. Bolesław Lichnerowicz, o. Bonus Dąbrowski OFM, przedstawiciele władz samorządowych województwa, powiatu, miasta, gminy, środowisk kombatanckich, firm i zakładów pracy, organizacji społecznych, związków zawodowych, szkół oraz mieszkańcy miasta i powiatu brodnickiego. Szczególną rolę podczas uroczystości pełnili żołnierze z 4. Brodnickiego Pułku Chemicznego oraz orkiestra Garnizonu Bydgoszcz. Przy kaplicy-pomniku, wzniesionej w 1927 r. ku czci żołnierzy biorących udział w tej bitwie polsko-bolszewickiej, młodzież I LO zaprezentowała okolicznościowy program artystyczny. Po przemówieniach i modlitwie za poległych odczytano Apel Poległych, oddano salwę honorową oraz złożono wiązanki kwiatów.



Modlitwie za poległych przewodniczył ks. prał. płk. Bolesław Lichnerowicz

Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczyrka
tel. 34 369 43 85